

Jądro trzyplątowe może mieć kształt kielbaskowaty z dwoma przewężeniami grubymi lub nitkowatymi. Płaty mogą również mieć kształt fasolowaty z mostkami grubymi. Zaródź barwy szaro-niebieskawa-różowej. Ziarnistości nieco wyraźniejsze.

Jądro 4—5 plątowe może mieć płaty różnej wielkości i kształtu np. dość często zdarzają się nasunięte na siebie odcinki, bez widocznych mostków, o budowie pyknotycznej, a więc barwy ciemno-fioletowej. Płaty pyknotyczne jądra mogą być połączone mostkami nitkowatymi. Brzegi jądra bywają postrzępione lub zaokrąglone. Zaródź bywa różowo-niebieska lub różowa, czasami prawie bezbarwna. Ziarnistości obojętnochłonne są wyraźne i obfite, o barwie szarej lub różowej, niekiedy przypominają ziarnistości eozynocytów. Jądro może być zapętłone lub śrubowato zwinięte, z kilkoma przewężeniami stanowiącymi mostki. Zaródź w tych przypadkach jest niebieskawa lub różowa. Ziarnistości różowo-szare są wyraźnie widoczne. Im więcej jądro ma plątów tym jest ono bardziej pyknotyczne, a zaródź bardziej różowa, przejrzysta i wypełniona ziarnistościami wyraźnymi.

Metamyelocyty, czyli młodociane granulocyty obojętnochłonne prawidłowo są spotykane rzadko. Mają średnicę 12,5—15,0 mikronów. Jądro grube o średnicy 4—5 mikronów, fasolowate lub nerkowate, budowy luźnej, zatartej; zaródź niebieskawa lub szara, niekiedy postrzępiona o ziarnistościach słabo widocznych.

Bazocyty, czyli granulocyty zasadochłonne, są spotykane bardzo rzadko, mają średnicę 8,5—10,0 mikronów, jądro fioletowe, plątowate, rozplywające się w zarodki. Zaródź niebieskawa-fioletowa, ziarnistości ciemno-fioletowe, niekiedy czarne, wielkości różnej, rozplywające się, przysłaniają zaródź.

Limfocyty małe mają najczęściej średnicę 8,4—10,0 mikronów (średnicę tę stwierdzono u 64%

ogłędanych limfocytów małych). Jądro ma grubość 8,0—9,0 mikronów. Zaródź ma barwę blade-niebieską i przylega do jądra jednostronnym rąbkim szerokości 0,5—1,0 mikrona, lub skupia się na biegunach, a niekiedy jest postrzępiona na obwodzie lub tworzy wypustki pączkowate. Jądro ma kształt okrągły lub owalny albo nerkowaty, budowę zatartą, rzadziej wyraźnie beleczkowatą. Barwa jądra ciemno-fioletowa. Dookoła jądra występuje zwykle jaśniejsza obwódka zarodki, szerokości 0,1—1,0 mikrona. W zarodki mogą występować rozproszone ziarnistości azurochłonne, jaskrawo-czerwone, różnej wielkości.

Limfocyty duże mają najczęściej średnicę 12,6—14,6 mikrona (zanotowano tę średnicę u 68% limfocytów dużych). Jądro owalne lub okrągłe, o zrebie grubszym na obwodzie i w samym środku, między beleczkami zrebłu przejaśnienia. Barwa jądra ciemno-fioletowa. Zaródź jasno-niebieska otacza jądro równomiernie lub prawie równomiernie, pasem szerokości 2—3 mikronów. Dookoła jądra obwódka jaśniejsza zarodki, szerokości 1—2 mikronów. W zarodki często spostrzega się ziarnistości azurochłonne.

Monocyty są nieliczne, mają średnicę 13,5—18,0 mikronów. Jądro fasolowate, plątowate lub rogulowate, średnicy 5—8 mikronów, o delikatnej budowie siateczkowatej, barwy szaro-niebieskiej. Zaródź szaro-niebieska, dymkowata, otacza jądro pasem szerokości 3—5 mikronów, zawiera niekiedy ziarnistości azurochłonne, rozmaitej wielkości.

Piśmiennictwo

1. Krzymowski T.: Roczniki Nauk Rolniczych 1959, Ser. E, t. 89, 1.
2. Dziąba A. i Markiewicz Z.: Gdczyn hemolityczny i obraz krwi u bydła zakażonego gruźlicą, Med. Wet. 4, 210, 1962.

Adresy autorów: Wojciech Malinowski, Warszawa, ul. Białostocka 35, m. 10; Jerzy Krzaczynski, Warszawa, ul. Nowolipki 13, m. 7.

ZAGADNIENIA SPOŁECZNO-ZAWODOWE

ALEKSANDER SAWICKI

Szczecin

15 lat pracy służby weterynaryjnej województwa szczecińskiego

Na piętnastoletni dorobek gospodarzy woj. szczecińskiego składa się praca kilkuset tysięcy ludzi biorących bezpośredni udział w tworzeniu tego trudnego dzieła, które w najogólniejszym skrócie nazywamy z **gospodarowaniem** wyludnionego i spustoszonego podczas wojny obszaru nad Odrą i Bałtykiem. Niezależnie od tego, z jakiego punktu widzenia będziemy rozpatrywać problemy ekonomiczne tych ziem, jedno pozostanie bezsporne: że daremny był trud, daremne były kalkulacje nieprzyjaznych nam sił, które w wytwarzaniu „klimatu tymczasowości” pragnęły doczekać się naszych niepowodzeń i klęski. W ogólnym rachunku piętnastoletnim mamy niewątpliwie wyniki rzetelnej, ofiarnej pracy.

Spółczesność, zamieszkująca dziś obszar Pomorza Szczecińskiego poniosła ogromny trud przy odbudowie i zagospodarowaniu zniszczonych przez wojnę miast i wsi. Uodpornione w okresie minionych lat na oddziaływanie niemieckiej propagandy rewizjonistycznej, obliczonej na paraliżowanie jego twórczej energii, przejawia dziś wszystkie cechy lokalnego patriotyzmu, charakterystyczne dla ludności każdej dzielnicy kraju. Jest ono świadome swoich dążeń politycznych i ekonomicznych.

Zgodnie z danymi rocznika statystycznego GUS za 1960 r. obszar woj. szczecińskiego wynosi 1.267.700 ha, co stanowi 4,1 powierzchni kraju. Z powierzchni

tej 60,2% przypada na użytki rolne, 25,2% na lasy oraz 14,6% na pozostałe grunty i nieużytki. Pod względem administracyjnym dzieli się woj. szczecińskie na 14 powiatów w tym jeden miejski, oraz posiada 38 miast, jedno osiedle i 209 gromad.

Z całokształtu rozwoju gospodarczego Pomorza, a w szczególności jego rolnictwa w czasach ostatnich kilkudziesięciu lat przed powrotem w granice Państwa Polskiego, trudno jest jednak wyciągnąć całkiem sprecyzowane wnioski. Niemniej jednak należy podkreślić fakt, że: wysoki poziom niemieckiej produkcji rolnej w żadnym wypadku nie wyrastał z naturalnych miejscowych warunków glebowo-klimatycznych i organizacyjnych i nie był ich wykładnikiem, ale wynikał ze szczególnych udogodnień finansowych, gospodarczych i organizacyjnych obciążających całość niemieckiej gospodarki, która wielokrotnie składała ofiary na rzecz rozwoju tego rolnictwa. Równocześnie należy zwrócić uwagę na fakty bazowania rolnictwa niemieckiego niemal wyłącznie na sezonowej sile roboczej, rekrutującej się w poważnym procencie z robotników polskich, którzy rokrocznie przyjeżdżali tu do pracy. Świadczy to również o braku samowystarczalności tego rolnictwa.

W latach 1953—1955 rozpoczął się napływ młodych kadr lekarzy wet. do województwa, w wyniku czego zdołano stopniowo obsadzić w zasadzie wszystkie waż-

niejsze stanowiska, tak że w następnych latach 1955—1957 ilość lekarzy wet. zatrudnionych w PZLZ osiągnęła prawie stan etatowy.

W skład Służby Weterynaryjnej wchodzi dwie jednostki podległe wspólnemu kierownictwu, a mianowicie:

1) Wojewódzki Lekarz Wet. z podległymi mu 13 lekarzami wet. PPRN i jednym Miejskim Lekarzem Wet. PMRN, w Szczecinie.

2) Woj. Zakład Wet. z podległymi mu 13 pow. zakładami wet. i jednym miejskim zakładem wet. z 3 terenowymi pracowniami rozpoznawczymi oraz placówkami wet.: Woj. Zakładem Higieny Wet., Wet. Inspekcją Sanitarną wraz z Laboratorium Mięsoznawczym, Głównym Portowym Lekarzem Wet., Weterynaryjną Kolumną Dezynfekcyjną, Ośrodkiem Zwalczenia Chorób Ryb, Ośrodkiem Drobiarskim i Ośrodkiem Zwalczenia Niepłodności i Chorób Młodzieży.

Wymienionym jednostkom podlegają pod względem organizacyjnym i fachowym 59 PZLZ, 11 miejskich cłwodów rzeźnianych, 76 obwodów terenowych urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa oraz 1 obwód rzeźniany urzędowego badania drobiu.

We wszystkich placówkach zatrudnionych było 131 lekarzy weterynaryjnych, 40 techników wet., 62 sanitariuszy wet., oraz 58 pozostałych pracowników wet., tj. ogładaczy zwierząt rzeźnych i mięsa, trychinoskopistów stemplarzy, dezynfektorów wet., oraz pracowników administracyjnych i fizycznych. PZLZ (28 lecznic, 26 przychodni, 6 punktów) rozmieszczone są w przeciętnej ilości 3—5 w powiecie. Zgodnie z tut. rosnącymi zadaniami i wytycznymi Departamentu Wet., oraz przewidzianą socjalizacją wsi liczba ich powinna wzrosnąć do 1965 r. do 65 zakładów. Obecnie jeden zakład leczniczy przypada średnio na 2—3 gromady i obsługuje teren o powierzchni 219,7 km². Ilość pogłowia zwierząt przypadająca na jeden zakład wynosi średnio 12.140 sztuk. W latach ubiegłych zakłady lecznicze zostały wyposażone w samochody służbowe pogotowia weterynaryjnego (50 samochodów i 5 wozów ciężarowych).

PZLZ można podzielić na 3 grupy, a mianowicie: 1) nowo wybudowane, jest ich 15; 2) przebudowane drogą adaptacji ze starych budynków poniemieckich z dobudowanymi budynkami ambulatoryjnymi; tych zakładów jest większość bo 30, oraz 3) zakłady przystosowane drogą adaptacji do wymogów lecznictwa, jest ich 14. W ostatnich zakładach buduje się w chwili obecnej 5 nowych obiektów leczniczych, a mianowicie: w Choszczynie, Dolicach, Dobrzanach, Insku i Chociwelu. W perspektywie do 1965 r. w pozostałych obiektach ośmiu starych zakładów wybudowane zostaną budynki nowe.

Na ogólną liczbę 59 PZLZ w 51 znajdują się typowe sale zabiegowe, w 36 zaś z racji istnienia stajen i budynków gospodarczych umożliwione jest prowadzenie lecznictwa stacjonarnego zwierząt. W obiektach większości zakładów znajdują się dziedzińce, ogrody i działki przyzakładowe oraz posadzone w ostatnich latach sady owocowe i drzewa ozdobne. Zakłady są przeważnie ogrodzone. Przeciętna powierzchnia obiektu pojedynczego zakładu obejmuje około 1½ ha. Prawie wszystkie zakłady posiadają dwu i trzypokojowe mieszkania dla lekarzy wet., niektóre zaś posiadają również mieszkania dla pomocniczej służby weterynaryjnej. W skład ilościowej służby wet. PZLZ woj. szczecińskiego wchodzi: 54 lekarzy wet.-kierowników zakładów, 14 lek. wet. ordynatorów, 17 lekarzy wet. stażystów, 52 techników wet. oraz 40 sanitariuszy wet.

Kadrę lekarsko-weterynaryjną PZLZ stanowi przeważnie zespół ludzi młodych o przeciętnym wieku 36 lat, którzy w przeważającej ilości uzyskali dyplomy lekarskie po 1950 r. (tylko 4 lekarzy uzyskało dyplomy przed wojną). Około 10% lekarzy wet. skierowanych zostało w latach 1951—1955 drogą nakazów pracy. Pochodzenie socjalne lekarzy wet. PZLZ jest

różne, przeważa jednak element pochodzenia chłopskiego i robotniczego.

Warunki pracy zawodowej lekarzy wet. PZLZ ocenia się jako stosunkowo dobre, a niekiedy nawet lepsze niż Polski centralnej na co składa się szereg czynników: stosunkowa łatwość dojazdów do poszczególnych wypadków w terenie dzięki dobrze rozwiniętej sieci dróg kołowych i kolejowych, brak w terenie słabych gospodarstw o ciasnych ciemnych i nieelektryfikowanych pomieszczeniach dla zwierząt, w których wykonywanie zabiegów jest utrudnione, niezła wartość hodowlana zwierząt gospodarskich, ułatwiona praca w PGR gdzie zawsze jest pod ręką pomoc ludzi, jak również zaopatrzenie większości zakładów w samochody służbowe. Równocześnie szereg terenowych lekarzy wet. posiada własne prywatne środki lokomocji w postaci samochodów lub motocykli.

Warunki zarabkowania lekarzy wet. PZLZ są różne. W ostatnich latach kalkulują się one przeciętnie w granicach około 4000 zł miesięcznie. Przeciętna wysokość ogólnych wynagrodzeń miesięcznych (pobory+premia) techników wet. kształtuje się w wysokości do 2500 zł. Zarobki sanitariuszy wet. wynoszą około 1500—2000 zł.

Stan epizootyczny województwa od szeregu lat ocenia się jako pomyślny. Sytuację tę skomplikowała na pewien okres zaoocja pryszczycy, którą po raz pierwszy od 1953 r. zanotowano w miesiącu grudniu 1960 r. w 3 miejscowościach trzech powiatów, w miesiącu maju ub. r. w dwóch miejscowościach powiatu Chojna, oraz 3-krotnie w miesiącach lutym i marcu ub. r. w rzeźni szczecińskiej. Wszystkie te ogniska pryszczycy zostały stłumione.

Prócz pryszczycy notowano w 1960 r. różycę świń w 1960 miejscowościach u 3.672 sztuk, pomór świń w 7 miejscowościach — u 297 sztuk. W roku bieżącym zwalczano pomór świń w 22 miejscowościach u 285 sztuk; wściekłą w 4 miejscowościach u 5 zwierząt, świerz b owiec w jednej miejscowości u 6 zwierząt, pomór rzekomy drobiu w 13 miejscowościach u 1.781 sztuk, cholere drobiu w 14 miejscowościach u 544 sztuk oraz zgnilec łagodny i złośliwy pszczoł i posocznice karpia.

Zwalczanie gruźlicy płuc, wymienia i narządów piciowych w 1960 r. miało miejsce w 9 zagrodach u 14 krów, w 9 miejscowościach. W 1961 r. stwierdzono gruźlicę w 17 miejscowościach u 18 krów. Zwalczenie gruźlicy bydła w PGR w rozumieniu instrukcji nr 4 Min. Roln. z dnia 10.X.1959 r., trwa już drugi rok. W 1960 r. przebadano kilkakrotnie bydło we wszystkich PGR, przeprowadzono segregację i odosobnienie bydła reagującego dodatnio i ujemnego oraz stworzono podstawy odchowu zdrowej młodzieży.

W 1961 r. przystąpiono do tworzenia obór wolnych od gruźlicy bydła. Do dnia 30.VI.1961 r. utworzono 79 obór typu „B”.

Zwalczanie brucelozy bydła odbywa się od lat systematycznie. Ronień bydła na tle brucelozy nie notuje się. Główny nacisk kładzie się na zabezpieczenie młodzieży szczepionką „S”-19.

W walce z chorobami inwazyjnymi na uwagę zasługuje zwalczanie motylicy bydła i owiec. Zwalczenie to przeprowadza się jak wiadomo z kredytów PZU w gospodarstwach indywidualnych oraz odpłatnie w PGR. Badania koprolologiczne przeprowadzają 3 pracownie rozpoznawcze przy PZLZ: Szczecin, Myślibórz i Gryfice oraz WZHW w Szczecinie. Akcje zwalczania motylicy u bydła i owiec z kredytów PZU prowadzi się już od 1956 r. Wyniki akcji w powiązaniu z zaawansowanymi już pracami melioracyjnymi w terenie są znaczne. Niemniej jednak w pasie nadmorskim i nadodrzańskim, na skutek podmokłych gruntów, zamotyliczenie bydła wciąż się jeszcze utrzymuje na poziomie 10—20%.

Organizacja nadzoru sanitarno-weterynaryjnego obejmuje: 1) 12 rzeźni w tym 3 rzeźnie eksportowe

w Szczecinie, Starogardzie i w Goleniowie (gdzie jest rzeźnia drobiu); 2) 74 obwodów urzędowego badania, z czego w 35 obwodach są punkty ubojowe „GS”. Stan san.-wet. zakładów przetwórczych nie wykazuje zasadniczych usterek. Razem w placówkach powyższych jest zatrudnionych: 12 lekarzy wet. na pełnym etacie, 47 lekarzy wet. na umowach — zleceniach oraz 58 osób służby pomocniczej.

W 1960 r. poddano ogółem ubojowi i zbadano 361.000 sztuk zwierząt.

Praca nadzoru san.-wet. przebiega bez zasadniczych niedociągnięć. Z podstawowych trudności w pracy należy wymienić: 1) trudności związane z koniecznością stosowania dotychczasowej ustawy z 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, która dotąd nie została unowocześniona, co powoduje niejednokrotnie zastrzeżenia przy ocenie mięsa;

2) sztuczne rozgraniczenie zakresu funkcjonalności pomiędzy służbą wet. a służbą zdrowia w zakresie nadzoru nad obrotem mięsa i produktów pochodzenia zwierzęcego od chwili uboju, a skończywszy na konsumencie. Momentem godnym uwagi jest fakt, że nadzór nad obrotem mięsa i produktów mięsnych w eksporcie podlega w całości służbie wet., czego właśnie nie ma w obrocie krajowym, w którym istnieje dwutorowość. Podkreślić należy, że w chwili obecnej brak jest właściwie odpowiednich przepisów i sankcji, które by pozwoliły zająć służbie wet. stanowisko przy stwierdzeniu złego stanu sanitarno-weterynaryjnego w zakładach przetwórczych;

3) zbieranie masy mięsnej dla celów przeróbki w zakładach utylizacyjnych nie jest ujęte w ścisłe karby przepisów, skutkiem czego okres transportu tej masy między właścicielem a zakładem utylizacyjnym jest wielokrotnie przedłużony. W tych warunkach masa towarowa ulega zepsuciu, a jej wartość przerobowa spada. Problem ten pogłębia fakt braku zbiornic padliny w niektórych powiatach, które stanowią łącznik między właścicielem a zakładem utylizacyjnym.

4) brak koordynacji pomiędzy dostawcami żywca, a możliwościami uboju zwierząt w rzeźniach wskutek dużego napływu żywca, a zbyt małej powierzchni składowej. Fakt powyższy powoduje dłuższe przestoje żywca na bazach zbiorczych, często w ścisiku i w złych warunkach sanitarnych, co powoduje straty żywca na wadze

Praca zorganizowanej przy Woj. Zarządzie Wet. Inspekcji Sanitarnej ześrodkowuje się w nadzorze san.-wet. nad rzeźniami eksportowymi i zakładami przetwórstwa mięsa. Czynne od 1959 r. laboratorium mięsoznawcze zaopatrzone jest w nowoczesną aparaturę i urządzenia, które służą do badania eksportowych przetworów mięsnych. Kierownikiem laboratorium jest lekarz wet. bakteriolog.

Poważny wycinek pracy służby wet. zajmują czynności przy eksporcie, imporcie i tranzycie. Czynności urzędowe spełniają: zorganizowana w 1955 r. portowa służba wet. oraz upoważnieni pow. lekarze wet. Większość eksportowanego żywca i przetworów mięsnych, zwierząt i produktów pochodzenia zwierzęcego pochodzi z województwa szczecińskiego.

Głównym problemem portowej służby wet. w Szczecinie jest jednak w obecnej chwili prowadzenie bazy eksportowej żywca, za pośrednictwem której wysyłana jest drogą morską trzoda chlewna i okazyjnie bydło. Eksport trzody chlewniej z bazy odbywał się już przez kilka miesięcy w 1951 r. Po tym jednak czasie eksport świń ze Szczecina zlikwidowano. W 1958 r. uruchomiono, po adaptacji poprzedniego

obiektu, nową bazę żywca, która rozwiązuje bardzo dobrze zasadnicze funkcje eksportu. Między innymi dobrze rozwiązano odbiór żywca, przetrzymywanie, żywienie i wysyłkę zwierząt, oraz zapewnienie opieki lekarsko-weterynaryjnej. Trzoda chlewna jest pod stałym nadzorem lekarsko-weterynaryjnym zapewniającym niedopuszczenie zwierząt chorych do eksportu.

1 stycznia 1960 r. włączony został do Woj. Zakładu Wet. — WZHW. Ta zmiana administracyjna wpłynęła dodatnio na polepszenie się warunków i metod pracy tego zakładu, gdyż zakład został odremontowany z dokonaniem szeregu przeróbek oraz wyposażony w nowoczesne urządzenia i aparaturę.

Praca WZHW ześrodkowuje się na bieżących badaniach rozpoznawczych, jak też pracy terenowej (udzielanie konsultacji głównie o charakterze profilaktyczno-leczniczym). W szczególności analizowana jest ostatnio kwestia chorób cieląt, aktualna w PGR naszego województwa, w związku z notowanymi w ostatnich latach upadkami cieląt. Wiele pracy poświęca się również zagadnieniom chorób pszczoł.

Od 1954 r. WZHW w Szczecinie przeprowadziło 362.700 badań rozpoznawczych, w tym: bakteriologicznych — 11.520, serologicznych — 268.880, parazytologicznych — 102.300. Równocześnie lekarze wet. WZHW biorą żywy udział w pracach naukowych, czego wyrazem są liczne publikacje naukowe.

Zagadnieniami hodowli drobiu, jego stanem zdrowotnym, zajmuje się powołany w dniu 1 lutego 1960 r. Wet. Ośrodek Drobiarski. Zagadnienia te są obecnie bardzo ważne wobec żywiolowego rozwoju hodowli drobiu, datującego się od kilku lat. Dość wspomnieć, że pogłowie drobiu wzrosło z 1.800.000 sztuk w 1960 r. do 2.300.000 szt. w 1961 r., tj. o 27%. Stosunek ilości drobiu w sektorze prywatnym do ilości tegoż drobiu w sektorze uspołecznionym kształtuje się jak 20:1. Na terenie województwa istnieje 27 ferm uspołecznionych i 28 uspołecznionych zakładów wylęgu drobiu.

W roku bieżącym wprowadzono do hodowli nowe rasy drobiu, jak kornish i weytrocki. Z ras tych produkować się będzie drogą krzyżówek kurcząt rzeźne, tak zwane brojlery. Poza tym dla hodowców prywatnych sprowadzono pisklęta rasy newhamp-sairy do hodowli krajowej.

W ramach Woj. działła również powołany z dniem 1.1.1961 r. Ośrodek Zwalczenia Chorób Ryb. Prace Ośrodka skierowane są w dwóch kierunkach, a mianowicie prace usługowe i naukowo-badawcze prowadzone pod nadzorem Zakładu Chorób Ryb Instytutu Weterynarii w Puławach. Specjalną uwagę poświęca Ośrodek stawowym gospodarstwom pstrągowym produkującym duże ilości pstrąga na eksport, znajdującym się na terenie woj. koszalińskiego. Obecnie z polecenia Depart. Wet., Ośrodek przystępuje do prac mających na celu zbadanie przyczyny spadku ilości raka szlachetnego i błotnego w wodach Pomorza Zachodniego.

Podsumowując osiągnięcia służby weterynaryjnej woj. szczecińskiego w latach 1945—1961 należy stwierdzić, że dzięki ofiarnej i ciężkiej pracy olbrzymiej większości pracowników wet., postawione zadania zostały w zasadzie wykonane. Było to możliwe jedynie dzięki pełnemu upaństwowieniu służby i wprowadzeniu socjalistycznych form pracy, jak również dzięki wielkiej pomocy finansowej Państwa i pełnego zrozumienia znaczenia i potrzeby opieki oraz pomocy weterynaryjnej dla dalszego rozwoju hodowli, przez rady narodowe woj. szczecińskiego.